

# WYJĄTKOWY ROK?

Rok przestępny dłuższy jest od „normalnego” (365 dni) o jeden dzień. Właśnie ten dodatkowy dzień ma „za zadanie” wyrównać długość roku kalendarzowego z rokiem astronomicznym, który dłuższy jest od kalendarzowego o około sześć godzin. W związku z tym, w kalendarzu gregoriańskim (czyli obowiązującym również w Polsce) co cztery lata następuje wyrównanie tej różnicy poprzez dodanie jednego dnia do lutego (sześć godzin każdego roku daje w ciągu czterech lat 24 godziny, czyli całą dobę). Taki przedłużony o jeden dzień rok nazywa się rokiem przestępnym (29 zamiast 28 dni lutego).

Latami przestępnymi są te, których liczba podzielna jest przez cztery, ale nie dzieli się przez sto, chyba że można podzielić ją również przez 400 (np. 2020 - tak, 1800 - nie).

Według wierzeń ludowych rok przestępny jest wyjątkowo niesprzyjający (nie powinno się zawierać małżeństw, bo skazane będą na rozpad lub podejmować ważnych życiowych decyzji np. o przeprowadzce).



W Grecji funkcjonuje przesąd, zgodnie z którym małżeństwa zawierane w roku, który trwa aż 366 dni, zakończą się rozwodem.

## 29 lutego - gorszy niż piątek 13?

Przesady dotyczą też samej daty 29 lutego. Wiele osób uważa, że ten dzień jest jeszcze bardziej pechowy niż słynny piątek „trzynastego”. To zdecydowanie najgorszy czas

na podejmowanie ważnych albo wiążących się z ryzykiem decyzji.

Ale są też pozytywne - osobom urodzonym w dodatkowym dniu roku przypisuje się wyjątkowe cechy (np. wizjonerstwo czy nawet siłę, by zmieniać losy świata).

W Irlandii dodatkowy 29 lutego to jedyny dzień, przypadający co cztery lata, kiedy kobiety mogą prosić o rękę swoich ukochanych.

Przesady przesadami, a życie toczy się, nie zważając w ogóle na to, czy luty jest dłuższy czy krótszy...

## JEST OSKARŻANY O MOLESTOWANIE, STRACIŁ KOLEJNĄ PRACĘ

Dokończenie ze str. 1.

Być może władze Sycowa pospieszyły się ze swoją decyzją, a wnioski zostały za szybko wycofane.

- Pracownik otrzymał od nas wypowiedzenie w ubiegłym tygodniu. Podpisał je. Miał możliwość zaprzestać świadczenia pracy, ale będzie z nami do końca marca. Nie chciałbym mówić o powodach swojej decyzji, jednak po części miały na to wpływ doniesienia na temat tego pana, jakie wpłynęły do naszej gminy - mówi Dariusz Maniak, burmistrz Sycowa.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Maciej Meler mówi, że urzędnikowi nie przedstawiono na razie żadnych zarzutów i zaleca ostrożność aż do wyjaśnienia sytuacji.

- Postępowanie jest w toku. Do tej pory przesłuchano przed sądem kobietę, która zgłosiła się do prokuratury. Czekamy na opinię biegłego - dodaje prokurator.

Jak zakończy się ta sprawa, czy potwierdzą się zarzuty, czy strony spotkają się w sądzie? O tym przekonamy się już niebawem.

A. Ławicka

**www.swiatogrodzen24.pl**  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże

## SONDA

### Rok przestępny - szczęśliwy czy pechowy?

Rozm. A. Ławicka  
Fot. S. Szmatuła



**Kamil Warszawski**  
uczeń ZS nr 1

Wiele osób uważa, że 29 lutego jest jeszcze bardziej pechowy niż słynny piątek trzynastego. Podobno to najgorszy czas na podejmowanie ważnych decyzji. Niektórzy odradzają nawet wychodzenie z domu. Zgodnie z przesadami powinniśmy wystrzegać się tego dnia podróży, sportów ekstremalnych, a kwestie związane np. ze zmianą pracy, zawarciem małżeństwa czy przeprowadzką powinniśmy przełożyć na inny termin. Ja podchodzę do takich przesądów bardzo sceptycznie i raczej w nie nie wierzę, ale być może dlatego, że póki co, nie spotkało mnie nic złego ani 29 lutego, ani w ciągu całego roku przestępnego. I oby było tak dalej. Wierzę, że wbrew przesądom, to będzie ciekawy rok.

„Trzynastka” też nigdy nie była dla mnie jakoś szczególnie pechowa, a czarny kot raczej nie przebiega mi przez drogę. Jeśli nawet tak się zdarzyło, to nie spotkało mnie wtedy nic przykrego.



**Julia Mudrytska**  
pracuje w kawiarni

Rok przestępny nie musi być rokiem pechowym. Nie wierzę w takie przesady. Tak naprawdę, jeśli ma nas spotkać coś złego, to może się to wydarzyć w każdym momencie, niezależnie od dnia, godziny czy daty w kalendarzu. 29 lutego to dla mnie dzień jak każdy inny, owszem jest wyjątkowy, ale tylko pod tym względem, że zdarza się raz na cztery lata. Tak samo jest z „13” - nigdy nie była dla mnie ani szczęśliwa, ani pechowa. Przyznaję jednak, że czasem pukam w niemalowane drewno, by nie zapeszyć słowami albo ustrzec się przed nie-szczęściem. Skąd się to u mnie wzięło? Myślę, że większość z nas tak właśnie robi, ale nie potrafię jednoznacznie określić dlaczego, to już chyba taki nasz nawyk.

Urodziłam się we wtorek, mówią, że osoby, które urodziły się właśnie tego dnia, są pewne siebie, wytrwałe i wrażliwe - sądzę, że coś w tym jest.



**Daniel Zadka**  
monter rusztowań

Powiem szczerze, że dla mnie pechowym rokiem był ten poprzedni. Co wydarzy się w 2020? Mam nadzieję, że nic złego mnie nie spotka, bo dobrze go zacząłem, ale tak czy owak nie zrzucalibyśmy winy na to, że jest to rok przestępny. Trzeba myśleć pozytywnie. Jeśli jednak już w coś wierzyć, to ja bardziej wierzę w „czarnego kota”. Starsi ludzie mówili kiedyś, że jak przebiegnie nam drogę, to trzeba zrobić trzy kroki do tyłu i tak właśnie robię. Jeśli „trzynasty” wypada w piątek, to staram się bardziej na siebie uważać, przede wszystkim dlatego, że na co dzień wykonuję dość niebezpieczny zawód.

Urodziłem się 30 marca, jestem zodiakalnym Baranem. Być może jestem trochę uparty, ale nic poza tym. Mój brat urodził się w komunie świętą mojego drugiego brata, dlatego już zawsze będziemy pamiętać, kiedy ta komunia się odbyła. Innych szczególnych dat raczej w mojej rodzinie nie ma.



**Nadia Grzesiak**  
uczennica ZS nr 1

Nigdy nie należałam do osób przesądnych ani takich, które wierzą w zabobony. Jeśli widzę na ulicy czarnego kota, to staram się do niego podejść i go pogłaskać, nie robię trzech kroków w tył i nie uciekam. Kilka razy zdarzyło mi się mieć małego pecha trzynastego, ale pecha miałam też siódmego czy dwudziestego pierwszego, dlatego nie mówię, że to akurat przez datę.

29 lutego to na pewno inny dzień niż zwykle, a to dlatego, że przypada raz na cztery lata. Nie znam nikogo, kto urodził się właśnie w takim terminie, choć jest to dosyć ciekawe, bo jego urodziny wypadają bardzo rzadko. Myślę jednak, że taka osoba obchodzi je na ogół albo 28 lutego albo 1 marca.

Nie odpukuję w niemalowane drewno - ale robią tak moi rodzice i muszę bacznie zaobserwować, czy jeśli faktycznie odpukają, to omija ich ten przysłowiowy pech.



**Franciszek Błoch**  
prowadzi własną działalność

Nie jestem przesądny. Owszem są osoby, które twierdzą, że rok 2020 to będzie ciężki i trudny czas, ponieważ to rok przestępny. Nie odbierałbym tak tego. Nie pamiętam, by w moim życiu na przestrzeni lat wydarzyło się coś takiego, by mówić, że to przez to, że mieliśmy pechowy rok. Jeśli coś się działo - to w ciągu „zwykłego” roku.

Z liczbą „13” nie mam ani złych, ani dobrych wspomnień, dlatego uważam, że jest to data jak każda inna. Nie wierzę również w to, że jak przebiegnie nam czarny kot przez jezdnię, to lepiej nie jechać samochodem - to zabobon. Nigdy też nie odpukuję w niemalowane.

Jestem z sierpnia, mój znak zodiaku to Lew. Gdyby wierzyć w horoskop, to musiałoby to oznaczać, że jestem bardzo waleczny, a wcale tak nie jest. Człowiek rodzi się już z jakimś charakterem, a w ciągu swojego życia po prostu go wyrabia.

W mojej rodzinie nie ma jakichś szczególnie powiązanych ze sobą dat. Jedyne co przychodzi mi teraz na myśl, to fakt, że moje imieniny przypadają z imieninami trzech innych osób i jeżeli chcemy je świętować, to mamy mały kłopot.